

Przestępstwo wprowadzania do obrotu wyrobów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi

Pewność obrotu i konieczność zwalczania zjawiska podszywania się pod cudzą markę, celem wykorzystywania we własnej działalności gospodarczej renomy innego przedsiębiorstwa, stanowią *ratio legis* kryminalizacji czynów wskazanych w art. 305 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (p.w.p.)¹.

Zgodnie z normą art. 305 ust. 1 p.w.p. odpowiedzialności karnej podlega bowiem ten, kto w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary podrobionym znakiem towarowym lub oznaczone takim znakiem towary wprowadza do obrotu. Znak towarowy połączony z towarem lub usługą, odróżnia ten towar czy usługę od innych towarów i usług tego samego rodzaju (funkcja oznaczenia pochodzenia), tworząc u nabywców wyobrażenie stałej, wysokiej jakości towarów i usług z tym znakiem związanych (funkcja jakościowa) i przyciągając do nich klientów (funkcja reklamowa)². Znak towarowy jest bowiem oznaczeniem, którego zasadniczym zadaniem jest odróżnianie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa (art. 120 ust. 1 p.w.p.), przy wykorzystaniu indywidualności wyrazu, rysunku, ornamentu, kompozycji kolorystycznej, formy przestrzennej, melodii lub innego sygnału dźwiękowego.

Natomiast w myśl art. 297 ust. 2 p.w.p. podrobionym znakiem towarowym jest znak identyczny lub taki, który nie może być odróżniony w zwykłych warunkach obrotu od znaku zarejestrowanego, użyty bezprawnie dla towarów objętych prawem ochronnym. Oznacza to, że znakiem podrobionym jest nie tylko znak identyczny, ale także znak podobny do zarejestrowanego znaku towarowego³, a zatem imitacja. Przeciwna interpretacja⁴ neguje

¹ Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.

² M. Mozgawa, R. Skubisz, *Prawnokarna ochrona znaków towarowych*, Państwo i Prawo 1993, nr 7, s. 31.

³ M. Mozgawa, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 33–34; A. Tomaszek, *Ochrona prawa do znaku towarowego w procesie karnym*, Monitor Prawniczy 1997, nr 12, s. 494; W. Cieślak, I. Płaczek, *Niektóre zagadnienia karnoprawnej ochrony znaków towarowych*, Prokuratura i Prawo 1999, nr 7–8, s. 107–109; E. Czarny-Drożdżek, *Przestępstwa w prawie własności przemysłowej*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 10, s. 94–95.

⁴ Tak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 października 1994 roku (I KZP 26/94, Prokuratura i Prawo 1995, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 19).

oczywisty fakt, że w praktyce istotą podrobienia znaku jest oznaczenie towaru znakiem bardzo podobnym do zarejestrowanego znaku towarowego, nie zaś znakiem identycznym⁵.

Na gruncie interpretacji normy dotyczącej ochrony znaków towarowych wyrażono pogląd, iż użycie w przepisie określenia „towary”, a zatem rzeczownika w liczbie mnogiej, wskazuje, iż nie ponosi odpowiedzialności sprawca, który wprowadził do obrotu jeden egzemplarz produktu, nawet bardzo drogiego. Zdaniem E. Czarny-Drożdżejko brak wówczas wypełnienia znamion czynu zabronionego⁶. Nie można jednakże tego poglądu podzielić, ponieważ wykładania art. 305 prawa własności przemysłowej musi być dokonywana w zbliżony sposób do interpretacji innych norm prawa karnego materialnego, które posługują się podobnymi sformułowaniami. Przepis art. 121 § 1 k.k. określający karę za wytwarzanie, gromadzenie, nabywanie, zbywanie, przechowywanie, przewożenie lub przesyłanie środków masowej zagłady lub środków walki, nie oznacza bynajmniej, by bezkarne pozostawało podejmowanie tych czynności z jednym jedynie niedozwolonym środkiem masowej zagłady lub walki. Podobnie na gruncie art. 123 § 1 k.k. zabójstwo poddającego się, rannego, jeńca wojennego itp. pozwala na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności, pomimo tego że ustawodawca używa także w tym przypadku liczby mnogiej. Również użycie w art. 277 k.k. sformułowania „znaki graniczne” nie oznacza przecież, że wolą ustawodawcy było zapewnienie bezkarności osobom, które zniszczą tylko jeden tego rodzaju znak. Z tych względów słuszne jest stanowisko, iż wprowadzenie do obrotu jednego egzemplarza towaru wypełnia znamiona czynu zabronionego określone w ustawie karnej, choć oczywiście może być w konkretnym przypadku rozpatrywane jako społecznie szkodliwe w stopniu znikomym⁷.

Czynność sprawcza przewidziana w art. 305 p.w.p. może przybrać dwie formy: pierwsza to oznaczanie towarów podrobionym znakiem towarowym w celu wprowadzenia ich do obrotu, druga zaś – wprowadzanie tak oznaczonych towarów do obrotu. Nie powinno budzić wątpliwości, że przepis ten penalizuje dwa alternatywne zachowania sprawcy⁸, stąd warunkiem karalności nie jest oznaczenie towaru podrobionym znakiem towarowym oraz

⁵ Zakresem penalizacji nie jest objęte użycie przez osobę nieuprawnioną oryginalnego znaku towarowego (tak zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., III KKN 421/00, niepubl.), ponieważ prawo własności przemysłowej nie recypowało normy art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych, która przewidywała odpowiedzialność osoby wprowadzającej do obrotu towary lub świadczącej usługi posługującej się zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać.

⁶ E. Czarny-Drożdżejko, *Prawnokarna ochrona znaków towarowych*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 1997, nr 2, s. 48.

⁷ M. Mozgawa, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 34–35.

⁸ R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko przedsiębiorcom*. Komentarz, Warszawa 2003, s. 240.

wprowadzenie go do obrotu przez jednego sprawcę. Naruszenie prawa ochronnego na znaki towarowe jest w obu przypadkach ewidentne, albowiem istotą prawa ochronnego jest prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze RP.

Przedmiotem naszego zainteresowania postanowiliśmy uczynić znamię „wprowadzania do obrotu” towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, albowiem wydaje się, że znamię „oznaczania towarów podrobionymi znakami towarowymi” nie nastęrcza poważniejszych trudności w praktyce organów ścigania i sądów⁹. Co więcej, podjęcie tej problematyki wydaje się uzasadnione z uwagi na to, że przestępstwa penalizowane w prawie własności przemysłowej coraz częściej pojawiają się na wokandach sądowych.

Prawo własności przemysłowej nie zawiera legalnej definicji wprowadzania do obrotu, choć nie budzi wątpliwości, że z uwagi na treść art. 154 pkt 1 w zw. z art. 153 ust. 1 p.w.p. uprawniony z prawa ochronnego na znak towarowy posiada prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, między innymi poprzez umieszczanie tego znaku na towarach objętych prawem ochronnym lub ich opakowaniach, oferowanie i wprowadzanie tych towarów do obrotu, ich importowanie lub eksportowanie oraz składowanie w celu oferowania i wprowadzania do obrotu, a także oferowanie lub świadczenie usług pod tym znakiem. Brak definicji zwrotu „wprowadzanie do obrotu” jest źródłem szeregu wątpliwości co do interpretacji tego pojęcia, a w konsekwencji zakresu penalizacji. Świadectwem owych wątpliwości są widoczne w doktrynie rozbieżności w wykładni tego terminu.

Tytułem przykładu wskazać należy, że zdaniem M. Mozgawy i R. Skubisza wprowadzanie do obrotu obejmuje dwa warunki: przejście władztwa faktycznego nad konkretnym egzemplarzem produktu oraz intencję osoby uprawnionej do znaku udostępnienia tego produktu osobie trzeciej, co może nastąpić w wykonaniu umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, najmu, dzierżawy, leasingu. Wskazują oni przy tym, że także eksport lub

⁹ W doktrynie wskazuje się wszakże na trudności związane z wykładnią pojęcia „oznaczania” towarów podrobionym znakiem towarowym (zob. E. Czarny-Drożdżejko, *Przestępstwa*, s. 96; R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 247–249). Pomimo podnoszonych wątpliwości związanych z faktem, że sam znak towarowy jest oznaczeniem, a co za tym idzie istotą rozważanego zachowania karalnego jest „oznaczenie oznaczeniem”, w praktyce organów ścigania, czy też sądów wykładnia tego znamienia nie nastęrcza trudności, stąd podnoszony problem ma znaczenie czysto akademickie. Oznaczenie towaru lub usługi znakiem towarowym odnosi się bowiem do każdego zachowania się sprawcy polegającego na umieszczeniu tego lub obiektywnie podobnego znaku na towarach objętych rejestracją lub ich opakowaniach oraz powiązania tegoż znaku z usługami.

import towarów ze znakiem towarowym wchodzi w ramy wprowadzania do obrotu¹⁰.

Według E. Czarny-Drożdżejko wprowadzanie do obrotu polega na przeniesieniu władztwa nad danym towarem lub usługą, zarówno w postaci przeniesienia własności, jak również możliwości faktycznego dysponowania produktem¹¹. Równocześnie wyraża ona pogląd, iż wprowadzenie do obrotu jest czynnością jednorazową i zaczyna się od zakończenia produkcji i udostępnienia towaru klientom. Stąd też odpowiedzialności za wprowadzanie do obrotu nie będą ponosić hurtownicy lub detaliści, ponieważ oni jedynie w obrocie uczestniczą¹².

R. Zawłocki wskazuje dość ogólnie, że wprowadzenie do obrotu towaru oznacza zmianę jego statusu z niedostępnego dla szerszego kręgu odbiorców (niepublicznego) na potencjalnie dostępny dla wskazanych odbiorców (publiczny)¹³.

Naszym zdaniem przedstawionych wyżej poglądów nie można podzielić bez poczynienia pewnych zastrzeżeń. Przede wszystkim wykładni pojęcia „wprowadzania do obrotu” należy dokonywać z uwzględnieniem treści powołanych już art. 154 pkt 1 w zw. z art. 153 ust. 1 prawa własności przemysłowej, które określają treść prawa ochronnego na znak towarowy. Jeśli się zważy, że wprowadzanie do obrotu jest jedną z form używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej obok umieszczania tego znaku na towarach, oferowania towarów, ich importowania lub eksportowania oraz składowania w celu oferowania i wprowadzania do obrotu, to nie powinno budzić wątpliwości, że wskazane czynności nie wchodzi w skład pojęcia wprowadzania do obrotu. Oznacza to, że istotą wprowadzania do obrotu jest zachowanie aktywne, a zatem działanie polegające na zbywaniu czy to odpłatnie, czy to nieodpłatnie towarów lub usług oznaczonych porobionym znakiem towarowym, ewentualnie udostępnianiu ich osobom trzecim na podstawie innych umów o używanie rzeczy. Odpowiedzialność karna za zaniechanie w tym przypadku nie może wchodzić w grę¹⁴. Nie jest jeszcze wprowadzeniem do obrotu oznaczanie towarów podrobionym znakiem towarowym (odrębnie penalizowane w art. 305 p.w.p.), ich oferowanie, importowanie, eksportowanie lub

¹⁰ M. Mozgawa, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 34; R. Skubisz, *Prawo znaków towarowych*, wyd. 2 zm., Warszawa 1997, s. 262; M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Funkcjonowanie uregulowań dotyczących prawnokarnej ochrony znaków towarowych*, *Prokuratura i Prawo* 1998, nr 6, s. 36; M. Mozgawa, *Rozdział 4. Przepisy i wykroczenia nieuczciwej konkurencji i inne czyny karalne popełniane w obrocie towarowym*, (w:) *Prawo karne gospodarcze*, red. O. Górniok, Warszawa 2003, s. 189–190.

¹¹ E. Czarny-Drożdżejko, *Przestępstwa...*, s. 96.

¹² E. Czarny-Drożdżejko, *Prawnokarna...*, s. 42–43.

¹³ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 249.

¹⁴ E. Czarny-Drożdżejko, *Prawnokarna...*, s. 42–52.

składowanie. Pozostaje jednak do wyjaśnienia, czy czynności te nie są odrębnie penalizowane.

W doktrynie sformułowano tezę, że samo udostępnienie lub oferowanie produktu nie jest jeszcze wprowadzeniem go do obrotu, ponieważ wprowadzeniem towaru do obrotu jest dopiero jego fizyczne przekazanie odbiorcy¹⁵. Pogląd ten należy podzielić, ponieważ na etapie oferowania mamy dopiero do czynienia z usiłowaniem dokonania czynu zabronionego. Istotą przestępstwa z art. 305 p.w.p. jest bowiem dokonanie wprowadzenia do obrotu. Z użycia czasownika w formie niedokonanej („wprowadza”) nie można wnioskować, że już samo oferowanie jest dokonaniem czynu zabronionego. Jak zawodne byłoby to wnioskowanie najlepiej widać przy analizie art. 148 k.k., który stanowi, iż „karze podlega ten, kto zabija człowieka”, zaś podstawowe intuicje karnistyczne muszą prowadzić do uznania, że z dokonaniem zabójstwa mamy do czynienia dopiero w chwili zgonu pokrzywdzonego, nie zaś na etapie podejmowania przez sprawcę czynności bezpośrednio zmierzających do pozbawienia go życia. Stąd też osoba, która udostępnia towar, a zatem oferuje go innemu podmiotowi, jeśli tylko do transakcji nie doszło – podlega karze jedynie za usiłowanie czynu zabronionego. Oferent jest bowiem związany ofertą przez czas określony w kodeksie cywilnym, zaś do zawarcia umowy dochodzi dopiero wtedy, gdy nabywca przystanie na warunki oferenta. Do zawarcia umowy może zatem dojść, ale nie musi. Stąd wprowadzenie do obrotu następuje dopiero z chwilą przyjęcia oferty. Konkludując, należy stwierdzić, że wprowadzenie do obrotu następuje w wykonaniu umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, najmu itp.

Wniosek co do wykluczenia możliwości rozciągania pojęcia wprowadzania do obrotu na inne czynności niż stanowiące wykonanie umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, najmu itp. wywieść można również z brzmienia przepisów innych ustaw, które penalizują wprowadzanie do obrotu różnych przedmiotów. W każdym przypadku, w którym ustawodawca przewiduje rozszerzenie pojęcia wprowadzania do obrotu poza wskazany wyżej zakres, zamieszcza stosowną definicję w słowniczku tworzonym na potrzeby danej ustawy. Tytułem przykładu można podać, że zgodnie z normą art. 6 pkt 30 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadzaniem do obrotu było wszelkie udostępnienie osobom trzecim odpłatnie lub nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich prekursorów. Na gruncie art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością wprowadzeniem do obrotu jest oferowanie do nabycia odpłatnie lub nieodpłatnie oraz sprzedaż hurtowa lub detaliczna materiałów i wyrobów wytworzonych w kraju lub przywiezionych z zagranicy w celu ich dystrybucji lub użytkowa-

¹⁵ Podobnie R. Za w ł o c k i, *op. cit.*, s. 249 i 251.

nia. Natomiast w myśl art. 2 ust. 22 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin, wprowadzaniem do obrotu jest oferowanie do sprzedaży, sprzedaż lub inna forma zbycia roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów, środków ochrony roślin, w tym wprowadzanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Gdyby wolą ustawodawcy było rozszerzenie również na gruncie prawa własności przemysłowej pojęcia wprowadzania do obrotu na czynności polegające na oferowaniu, eksporcie i imporcie itp., wówczas z pewnością zamieściłby on stosowną definicję w tej ustawie.

Nie powinno budzić wątpliwości, że samo posiadanie towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, choćby w celu ich późniejszego wprowadzenia do obrotu, nie jest wprowadzeniem do obrotu. Przede wszystkim jest ono odrębną – obok wprowadzania do obrotu towarów oznaczonych znakiem towarowym – formą używania tego znaku. Nadto, w innych aktach prawnych, ustawodawca odróżnia te formy sprawcze czynu zabronionego¹⁶. Tytułem przykładu wskazać należy, że art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne penalizuje obok wprowadzania do obrotu, także przechowywanie w celu wprowadzenia do obrotu. Podobnie art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach penalizuje wprowadzanie do obrotu lub użytkowanie obok stosowania i przechowywania przyrządów pomiarowych bez wymaganych dowodów kontroli metrologicznej. Stąd też przechowywanie, posiadanie, przenoszenie, eksportowanie czy importowanie towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi w ilości wskazującej na przeznaczenie do sprzedaży nie jest jeszcze wprowadzeniem ich do obrotu. Przechowywujący, posiadający czy przenoszący te towary jest zwykle ogniwem pośrednim między producentem towarów a ich dalszym sprzedawcą i nabywcą, czyli uczestnikiem obrotu tymi towarami. Uczestnictwo zaś w obrocie towarami z podrobionymi znakami towarowymi nie jest czynem zabronionym zgodnie z zasadą, że niedopuszczalna jest w prawie karnym analogia na niekorzyść sprawcy (art. 1 § 1 k.k.). Ponadto nawet uznanie, że owo przechowywanie, posiadanie czy przenoszenie miałyby poprzedzać wprowadzenie towarów do obrotu, nie daje jeszcze podstaw do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Zachowanie takie nie wykracza bowiem poza fazę planowania i przygotowania popełnienia czynu zabronionego polegającego na wprowadzaniu towarów do obrotu. W szczególności przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub spo-

¹⁶ Podobnie na gruncie składowania towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym M. Mozgawa, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 35.

rządza plan działania. Takie czynności przechowujący, posiadający czy przenoszący właśnie podejmuje. Jednakże, mając na uwadze to, że po myśli art. 16 § 2 k.k. przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi, zaś art. 305 p.w.p. nie przewiduje karalności przygotowania, należy stwierdzić brak podstaw do pociągnięcia tych osób do odpowiedzialności karnej.

Równocześnie należy podkreślić, że zachowanie takich osób, nie wykraczające jeszcze poza ramy niekaralnego przygotowania, nie osiąga fazy usiłowania. Usiłowanie bowiem zachodzi wtedy, gdy ktoś w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje (art. 13 § 1 k.k.). Za wykluczeniem możliwości zakwalifikowania przechowywania, posiadania czy przeniesienia towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi w zamiarze wprowadzenia ich do obrotu jako usiłowania przemawia oczywiste założenie, iż usiłowanie musi być czymś bliższym dokonania niż tylko stworzeniem warunków do przedsięwzięcia czynności zmierzających bezpośrednio do dokonania czynu; musi się wiązać z wykazywaną aktywnością, zaangażowaniem działań w obranym kierunku.

Znamię bezpośredniości w rozumieniu art. 13 k.k. musi niewątpliwie pozostawać w związku ze znamionami konkretnego typu czynu zabronionego (sprawca musi swoim zachowaniem w przypadku przestępstwa z art. 305 p.w.p. bezpośrednio zmierzać do wprowadzenia do obrotu). Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie koncepcją subiektywno-objektywną usiłowania¹⁷ bezpośredniość jako kryterium usiłowania oceniać należy na podstawie takich czynności, które rzeczywiście są zbliżone do dokonania i są ostatnią fazą działalności, którą sprawca ma wykonać, aby urzeczywistnić swój zamiar. Stąd, jako przykład podaje się mierzenie z broni do człowieka, otwieranie zamkniętych drzwi w celu dokonania kradzieży itp. W odniesieniu do przestępstwa z art. 305 p.w.p. z usiłowaniem, jak już uprzednio zauważono, mamy do czynienia w przypadku, gdy sprawca oferuje towary, jednakże ostatecznie nie dochodzi do ich zbycia. Na tym etapie dochodzi bowiem, na skutek zachowania sprawcy, do zaistnienia konkretnego zagrożenia dla chronionego prawem dobra w miejsce uprzednio istniejącego zagrożenia abstrakcyjnego. Podkreślić przy tym należy, że działania polegające na przechowywaniu (składowaniu), posiadaniu, przenoszeniu, eksportowaniu czy importowaniu towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi nie wypełniają również znamion przestępstwa paserstwa określonego normą art. 291 § 1 k.k.¹⁸. Przedmiotem tego przestępstwa jest bowiem rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego, a zatem rzecz pochodząca

¹⁷ Zob. A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, t. 1, Gdańsk 2000, s. 193–194.

¹⁸ Tak również M. Mozgawa, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 36; R. Skubisz, *Prawo...*, s. 268.

z przestępstwa. Przez pojęcie *uzyskanie rzeczy za pomocą czynu zabronionego* należy rozumieć wyłącznie wejście w jej posiadanie w wyniku posłużenia się czynem zabronionym przez przepisy prawa karnego¹⁹. Gdyby bowiem ustawodawca chciał nadać szerszy zakres pojęciu przestępstwa paserstwa określonego w kodeksie karnym, wiążąc je z każdą rzeczą stanowiącą przedmiot czynu zabronionego, niezależnie od jakiegokolwiek nielegalnego sposobu wejścia w jej posiadanie, użyłby z pewnością innego określenia niż *rzecz uzyskana*, jak to np. uczynił, tworząc konstrukcję paserstwa celnego (art. 91 § 1 k.k.s.), odnosząc ją do każdego *towaru* pochodzącego z przemytu.

Towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi, choć stanowią przedmiot czynu zabronionego, nie są uzyskane za pomocą takiego czynu. W przypadku towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi produkty nie pochodzą z czynu zabronionego, ponieważ zostały przez sprawcę wytworzone lub nabyte, a dopiero po wyprodukowaniu lub nabyciu podlegają one swoistemu przetworzeniu poprzez oznaczenie ich podrobionymi znakami towarowymi. Nie doszło zatem do kluczowego dla przestępstwa paserstwa przeniesienia posiadania nielegalnie uzyskanej rzeczy. Oznaczający towary podrobionymi znakami nie uzyskał ich za pomocą czynu zabronionego, stąd osoba, która towary te nabywa, pomaga do zbycia, przyjmuje lub pomaga do ukrycia nie popełnia przestępstwa paserstwa. Podobnie osoba, która uzyskuje towary od wprowadzającego do obrotu nie może ponosić odpowiedzialności za paserstwo, ponieważ wprowadzający do obrotu nie uzyskał ich za pomocą czynu zabronionego. Co więcej, trudny do zaakceptowania byłby pogląd, że wprowadzającemu do obrotu towary z podrobionym znakiem towarowym grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub też pozbawienia wolności do lat dwóch, zaś nabywcy – kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Końcowo należy odnieść się do tezy R. Zawłockiego, który słusznie podnosząc, że pojęcie „obrót” nie odnosi się wyłącznie do obrotu gospodarczego jako całokształtu stosunków, których przedmiotem jest działalność wytwórcza, budowlana, handlowa lub usługowa, ale rozciąga się także na stosunki nieprofesjonalne (producent – konsument), jak i stosunki nielegalne (producent) „pirat” – (dystrybutor) „pirat”²⁰, zastrzega, iż wprowadzanie do obrotu oznacza każdą czynność nieuprawnionego sprawcy, w wyniku której władztwo nad określonym towarem przechodzi na kolejny podmiot, który go nabywa w celu jego rozpowszechniania²¹. Poglądu tego nie można podzielić, ponieważ wprowadza on pojęcie dystrybutora, który zajmowałby się

¹⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1995 r., I KZP 27/95, OSNKW 1995, nr 9–10, poz. 60.

²⁰ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 249.

²¹ *Ibidem*, s. 250.

wprowadzaniem do obrotu oraz handlującego, który uczestniczyłby jedynie w obrocie, niezależnie od tego, ile produktów sprzedawałby ów handlarz. Stąd też, jeśli się zważy, iż racją produkcji towarów z podrobionymi znakami towarowymi jest ich sprzedaż konsumentom, należy dojść do przekonania, że także zbycie towaru na rzecz konsumenta, a zatem osoby, która nie zamierza go dalej przekazywać jest wprowadzaniem towaru do obrotu, ponieważ w ten właśnie sposób towar jest udostępniony końcowemu odbiorcy²².

Przeprowadzona analiza dowodzi, iż ochrona znaków towarowych za pomocą instrumentów prawa karnego jest niewystarczająca. Przede wszystkim brak penalizacji importu, przechowywania i przewożenia towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi sprawia, iż nawet w przypadku zatrzymania takich przedmiotów w toku przewożenia, przechowywania czy importu nie jest możliwe ich wyeliminowanie z obrotu przy wykorzystaniu instrumentów prawa karnego, zaś pokrzywdzonemu pozostaje poszukiwanie ochrony cywilnoprawnej, częstokroć mało skutecznej. Co więcej, interpretacja Sądu Najwyższego zaproponowana we wspomnianej uchwale z dnia 24 maja 2005 r., ograniczająca pojęcie wprowadzania do obrotu jedynie do przekazania wyrobów po raz pierwszy przez producenta lub importera, prowadzi do kolejnego zawężenia (na skutek praktyki przyjętej przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości) ścigania sprawców naruszeń praw ochronnych na znaki towarowe poprzez rezygnację z represjonowania osób, które są bezpośrednimi dystrybutorami tych wyrobów (np. sprzedawcy na targowisku lub sklepie) lub też pośredniczą w przekazaniu tych wyrobów między ich wytwórcą i bezpośrednim dystrybutorem (np. hurtownicy). Szkodliwość społeczna tego rodzaju zachowań niewątpliwie uzasadnia ich penalizację, stąd też wydaje się zasadne penalizowanie nie tylko oznaczania towarów podrobionymi znakami towarowymi i wprowadzenia ich do obrotu, ale także nabywania, przechowywania lub przewożenia takich towarów, jeśli

²² Odmienne poglądy wyraził SN w uchwale z dnia 24 maja 2005 r. (I KZP 13/05, OSNKW 2005, nr 6, poz. 50), wskazując, iż „wprowadzeniem do obrotu”, o którym mowa w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Teza tej uchwały spotkała się w doktrynie z pozytywną oceną O. Górnika (Orzecznictwo Sądów Polskich 2006, nr 3, s. 177–178), A. Tomaszka (Monitor Prawniczy 2006, nr 1, s. 45–47) i Z. Cwiąkałskiego (Państwo i Prawo 2006, nr 1, s. 120–125), zaś z krytyczną oceną E. Traple (Glosa 2005, nr 4, s. 76–84), a także J. Misztal-Koneckiej i J. Koneckiego (Orzecznictwo Sądów Polskich 2006, nr 3, s. 178–180). Jedynie sygnalizacyjnie wskazać należy, że nie można podzielić tezy uzasadniającej uchwałę Sądu Najwyższego, iż za tak wąskim rozumieniem pojęcia wprowadzania do obrotu przemawia instytucja tzw. wyczerpania prawa ochronnego na znak towarowy. Pojęcie wyczerpania prawa ochronnego może z istoty rzeczy odnosić się do towarów wprowadzonych do obrotu przez uprawnionego lub za jego zgodą, oznaczonych legalnie znakiem towarowym. Trudno przyjąć, by jednokrotne (pierwotne) wprowadzenie do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym oznaczało nadanie im cechy legalności.

ich ilość lub rodzaj wskazują na przeznaczenie do wprowadzenia do obrotu. Konstrukcja taka stanowiłaby znaczące ułatwienie dla organów ścigania, odciążając je z konieczności znalezienia dowodu na przeznaczenie posiadanych towarów i przerzucając niejako ciężar dowodu ich przeznaczenia na sprawcę czynu.